



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO MADRYTU

XXVI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

18-21 sierpnia 2011

Ceremonia pożegnalna

(Lotnisko Barajas – niedziela, 21 sierpnia 2011)

Przemówienie Ojca Świętego

Wasze królewskie wysokości, czcigodni przedstawiciele władz krajowych, regionalnych i lokalnych, księża kardynale arcybiskupie Madrytu i przewodniczący Konferencji Episkopatu Hiszpanii, księża kardynałowie i bracia w biskupstwie, wszyscy przyjaciele!

Nadeszła chwila rozstania. Te dni spędzone w Madrycie, z tak liczną młodzieżą przybyłą z Hiszpanii i z całego świata, pozostawią trwałe ślady w mojej pamięci i w moim sercu. Wasza królewska wysokość, Papież czuł się w Hiszpanii bardzo dobrze. Również młodzi uczestnicy tego Światowego Dnia Młodzieży zostali bardzo dobrze przyjęci tutaj i w wielu innych hiszpańskich miastach i miejscowościach, które mieli okazję zwiedzić w dniach poprzedzających Dzień. Dziękuję waszej wysokości za serdeczne słowa i za to, że wasza wysokość zechciał mi towarzyszyć, zarówno kiedy przybyłem, jak i teraz, kiedy odjeżdżam. Dziękuję przedstawicielom władz krajowych, regionalnych i lokalnych, które z wielką wrażliwością kooperowały przy organizacji tego międzynarodowego wydarzenia. Dziękuję tysiącom wolontariuszy, którzy zapewnili pomyślny przebieg wszystkich imprez, które złożyły się na to wydarzenie: spotkań literackich, muzycznych, kulturalnych i religijnych w ramach «Festival joven», katechez biskupów i uroczystości, którym przewodniczył Następca Piotra. Dziękuję służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i porządek, a także tym, którzy świadczyli rozliczne usługi, współpracując na różnych polach: od oprawy muzycznej i przygotowania liturgii po transport, opiekę medyczną i zaopatrzenie.

Hiszpania jest wielkim krajem, który w zdrowo otwartym współżyciu, pluralistycznym i nacechowanym szacunkiem, potrafi i może iść drogą postępu, nie rezygnując ze swojej głęboko religijnej i katolickiej duszy. Dowiodła tego jeszcze raz w tych dniach, wykorzystując swoje możliwości techniczne i ludzkie w przedsięwzięciu tak istotnym i o tak obiecującej przyszłości, jakim jest pomaganie młodzieży, by się zakorzeniła w Jezusie Chrystusie, Zbawicielu. Słowa szczególnej wdzięczności należą się organizatorom Dnia: kardynałowi przewodniczącemu Papieskiej Rady ds. Świeckich i wszystkim pracownikom tej dykasterii; arcybiskupowi Madrytu, kard. Antoniowi Marii Roucowi Vareli, wszystkim jego biskupom pomocniczym i całej archidiecezji; w sposób szczególny głównemu koordynatorowi Dnia, ks. prał. Cesarowi Augustowi Francowi Martinezowi oraz jego liczny i tak bardzo wielkoduszny współpracownikom. Biskupi pracowali z zapałem i oddaniem w swoich diecezjach, by starannie przygotować Dzień razem z kapłanami, zakonnikami i wiernymi świeckimi. Wszystkim wam składam podziękowanie i modłę się, by Pan pobłogosławił waszym apostołskim wysiłkom.

Nie omieszkam też z całego serca podziękować młodym ludziom za przybycie na ten Dzień, za radosny, pełen zapału i gorący w nim udział. Do nich mówię: dziękuję i gratuluję wam świadectwa, które złożyliście w Madrycie i innych goszczących was hiszpańskich miastach. Zachęcam was teraz do rozpowszechniania w każdym zakątku świata radosnego i głębokiego doświadczenia wiary, które było waszym udziałem w tym szlachetnym kraju. Podzielcie się swoją radością zwłaszcza z tymi, którzy chcieli przyjechać, ale z różnych powodów nie zdołali, i z tymi, którzy modlili się za was, oraz z tymi, którym obchody tego Dnia trafiły do serca. Swoją obecnością i świadectwem pomagajcie przyjaciołom i kolegom odkrywać, że kto kocha Chrystusa, ten żyje w pełni.

Opuszczam Hiszpanię z uczuciami zadowolenia i wdzięczności wobec wszystkich. Przede wszystkim jednak wobec Boga, naszego Pana, który mi pozwolił uczestniczyć w tym Dniu, tak bogatym w łaskę i emocje, tak pełnym dynamizmu i nadziei. Tak, święto wiary, w którym razem wzięliśmy udział, pozwala nam patrzeć przed siebie z wielką ufnością w Opatrzność, która wskazuje drogę Kościołowi na morzu historii. Dlatego pozostaje on młody i pełen życia, również wtedy, gdy stawia czoło trudnym sytuacjom. Jest to dziełem Ducha Świętego, który uobecnia Jezusa Chrystusa w sercach młodych ludzi w każdej epoce i objawia im wielkość powołania, które Bóg daje każdemu ludzkiemu istnieniu. Mogliśmy także doświadczyć, że Boża łaska burzy mury i usuwa granice, które grzech wznosi między narodami i pokoleniami, aby zgromadzić wszystkich ludzi w jednej rodzinie, która uznaje swoją jedność w jedynym wspólnym Ojcu oraz własną pracą z szacunkiem pielęgnuje wszystko to, co On nam dał w akcie stworzenia.

Młodzi ludzie odpowiadają ochoczo, kiedy w duchu szczerości i prawdy zachęca się ich do spotkania z Jezusem Chrystusem, jedynym Odkupicielem ludzkości. Wracają oni teraz do swoich domów jako misjonarze Ewangelii, «zakorzenieni w Chrystusie i na Nim zbudowani, mocni w wierze», ale na swojej drodze będą potrzebowali pomocy. Polecam zatem w szczególny sposób uwadze biskupów, kapłanów, zakonników i chrześcijańskich wychowawców opiekę nad młodymi

ludźmi, którzy chcą odpowiedzieć z nadzieją na powołanie Pana. Nie trzeba się zniechęcać w obliczu przeszkód, które na różne sposoby pojawiają się w pewnych krajach. Od tego wszystkiego silniejsze jest pragnienie Boga, które Stwórca zaszczerpił w sercach młodzieży, i moc z wysoka, dająca Bożą siłę tym, którzy naśladowują Mistrza, i tym, którzy w Nim znajdują pokarm życia. Nie bójcie się przedstawiać młodym ludziom przesłania Jezusa Chrystusa w sposób pełny i zachęcać ich do przystępowania do sakramentów, poprzez które daje nam On udział w swoim życiu.

Wasza królewska wysokość, zanim wrócę do Rzymu, pragnę zapewnić Hiszpanów, że bardzo o nich pamiętam w modlitwie i że modłę się zwłaszcza za małżonków i za rodziny, które borykają się z różnego rodzaju problemami, za potrzebujących i za chorych, za osoby w podeszłym wieku i za dzieci, a także za tych, którzy nie znajdują pracy. Modłę się także za młodych Hiszpanów. Jestem przekonany, że ożywiani wiarą w Chrystusa, dadzą swoje najlepsze siły, by ten kraj stawił czoło wyzwaniom obecnej chwili i szedł dalej drogą zgody, solidarności, sprawiedliwości i wolności. Z takimi myślami zawierzam wszystkie dzieci tej szlachetnej ziemi wstawiennictwu Maryi Dziewicy, naszej Niebieskiej Matki, i błogosławię je z miłością. Niech radość Pana zawsze wypełnia wasze serca. Dziękuję.